

# Od redaktora

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2022.001>

Neurolog nie może jednych komórek mózgu lubić bardziej od drugih. Chemik nie może nie zajmować się niektórymi związkami z powodu osobistej niechęci do nich. Matematyk nie może nie przepadać za 4 i 9 (albo 6 i 8). A badacz literatury? Owszem. Badacz literatury może nie lubić niektórych światów, proponowanych mu przez literaturę, dokładnie tak, jak nie lubi się przebywania w towarzystwie niektórych ludzi. Tak zresztą czyta się „prywatnie” literaturę: wybory są podobne do wyborów życiowych. Niektóre książki czyta się przez całe życie, jak przez całe życie przyjaźnimy się z tą samą osobą. Niektóre książki wyrzuca się do piwnicy albo sprzedaje za grosze, albowiem światy w nich zasugerowane okazały się „za słabe”, by przetrwać próbę czasu.

Markowski, *Polityka wrażliwości*, 2013

**D**ziś, gdy humanizm i humanistyka podlegają istotnym przewartościowaniom (z jednej strony *Polityka wrażliwości* Michała Markowskiego, z drugiej na przykład *Po człowieku* Rosi Braidotti)<sup>1</sup>, a słowo antropocen, używane dla oddania charakteru epoki, w jakiej żyjemy, bynajmniej nie brzmi dumnie, choć oznacza, że ludzkość stała się „samodzielną siłą geologiczną” (Hartley 2021: 180), redakcja „Litteraria Copernicana” proponuje namysł nad tym fenomenem kultury i człowieczeństwa, który pozwala jeszcze żywić dla ludzi sympatię i podziw – nad wymianą myśli, idei i estetyk. Nacisk będzie tu położony jednak nie tyle na treści samej wymiany, ile na fenomen pluralistycznego, intersemiotycznego dialogu, zasilającego „energią symboliczną” (Barthes 1998: 190) fundowany w ten sposób kulturowy obieg.

Jak wiadomo, szeroka Bachtinowska idea „dialogiczności słowa” zainspirowała w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, za pośrednictwem Julii Kristevej, badaczy francuskich i zainicjowała dynamiczny rozwój myśli intertekstualnej (lub transtekstualnej, jak powiedziałby Gérard Genette) (Głowiński 1986; Markowski 2007). Półwiecze eksplorowania problemów dialogiczności i intertekstualności przyniosło ogromną liczbę wartościowych prac, których nie sposób tutaj wyliczyć. W ostatnich dekadach zainteresowanie badaczy coraz częściej kieruje się ku zjawiskom inter- i transmedialnym. Słowo spotyka się i wchodzi

<sup>1</sup> Markowski 2013; Braidotti 2014.

w alianse czy konfrontacje nie tylko z tradycyjnymi sztukami wizualnymi (Wysłouch 1994; Skwara [ & ] Wysłouch 2006; Dziadek 2011; Słodczyk 2020), ale też uczestniczy w operacjach multimedialnych, dynamizując i rewolucjonizując zarówno kategorię medium, jak i klarowność atrybucji genologicznych (Kazimierska-Jerzyk 2010), oraz współtworząc nowoczesną mediosferę (Lepa 2010). Pejzaż semiotyczny się zmienia i wraz z nim zmienia się język jego analizowania, a pojęcia opisujące fenomeny percepcji rzeczywistości cyfrowej (jak, dajmy na to, immersja) wykorzystywane są do badań nad percepcją tekstu poetyckiego (zob. artykuł Martyny Mazur w tym tomie).

Podstawą rozważań w prezentowanym numerze pisma jest zatem przekaz symboliczny oddziałujący na twórców słowa i obrazu. Tekstowość i wizualność mieszczą się w polu obserwacji autorów poszczególnych artykułów jako formy reprezentacji umocowane w różnych systemach semiotycznych, a także jako kategorie komunikacyjne i strategie narracyjne. Przedmiotem dociekań jest zróżnicowany mechanizm kooperacji tekstu z tekstem (lub tekstu z obrazem), uwikłany w paradoksy uobecniania i unieobecniania (bądź odobecniania) prezentowanego obiektu w akcie re-prezentacji, jak też paradoksy uległości i władzy w relacji do danego przedmiotu referencji, który jest honorowany jako odrębne dzieło sztuki będące źródłem inspiracji, a jednocześnie zawłaszczany i nierzadko w dalekim stopniu przekształcany w procesie artystycznej interpretacji.

Badacze uwzględniają rozmaite wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania aktu twórczego – od zindywidualizowanych motywacji psychologicznych, przez doraźną sytuacyjność i kontekstualność procesów twórczych, po ich zależność od cyrkulacji uniwersalnych wzorów kulturowych, idei i estetyk, zakorzenionych w dłuższych porządkach czasowych i przekraczających granice danej formacji kulturowej.

Ważnym aspektem badawczym pozostaje mechanizm twórczej kontynuacji tradycji, który polega na wykorzystaniu istniejącego przekazu symbolicznego, niezależnie czy opiera się na jego podtrzymaniu, negacji, czy twórczej korekcie. Repetycja symbolicznych konfiguracji, jak też powtarzalność tematów i motywów, rodzą układy pokrewieństw i odbić, co pozwala postrzegać kulturę jako system wewnętrznych transferów i napięć. Punktem odniesienia lub bazą analizowanych interferencji pozostaje nierzadko mit jako „nośnik znaczeń” zabezpieczający z jednej strony proces dziedziczenia wartości, ale też z drugiej zachęcający do aktualizacji i przewartościowania, co skutkuje bogatym spektrum nowożytnych jego absorpcji.

I tak do inspiracji biblijnych sięga Anna Rzepniewska, która zgodnie z zasadą intertekstualnego uwarstwienia i zwielokrotnienia aktu lektury, czyta Słowackiego czytającego Biblię. Rzepniewska sprawdza, w jaki sposób „mistyczny” romantyk problematyzuje kwestię cielesności i materialności, dopełniając w natchnieniu biblijne przesłanie Księgi Rodzaju własną myślą. Z tego przepisywania świętej księgi przez autora *Genesis z Ducha* powstaje finalnie coś w rodzaju mistycznego apokryfu. Inną formułę recepcji – tym razem nie tyle świętego tekstu, co tekstu świętego – bada Ewa Hoffman-Piotrowska. Przedmiotem jej uwagi jest fenomen kulturowy, który można by, za Mateuszem Borowskim i Małgorzatą Sugierą, opisywać w kategoriach „praktyk spekulatywnych” (Borowski [ & ] Sugiera 2020). Omawia mianowicie tekst Danuty Michałowskiej *Ja, bez imienia*, zrodzony z inspiracji lekturą *Wyznań św. Augustyna* i będący podstawą późniejszego scenicznego monodramu. Autorka, aktorka i współreżyserka dookreśla w nim (to znaczy i w tekście, i w monodramie) sylwetkę bezimiennej (obdarowanej wszakże imieniem Elissa w opowieści Michałowskiej)

towarzyski życia św. Augustyna. Wiemy, że autor *Państwa Bożego* odsunął matkę swego dziecka od siebie i nie poświęcił jej zbyt wiele miejsca we wspomnieniach. Teraz ożyła na deskach teatru, a po raz pierwszy stało się to w pokojach watykańskich, przed oczyma Jana Pawła II.

Grecki antyk z kolei gości na łamach artykułu Grzegorza Iglińskiego *Magia muzycznego echa. Grające fauny w wierszach Lucjana Rydla, Jana Pietrzyckiego, Leopolda Staffa*. Trzeba przyznać, że metafora echa wyjątkowo dobrze oddaje system literackich zwielokrotnień i powtórzeń, tym bardziej gdy samo echo jest tematem wiązki spokrewnionych liryków. „Faunowie leśni” tańczyli do gry pasterza już u Kochanowskiego, teraz mityczna figura uaktywnia się w młodopolskich wariacjach, które wzajemnie interferują, tworząc siatkę lirycznych repetycji, odchyień i przekształceń, silnie spojonych nie tylko detalicznymi motywami, ale też ogólnym obrazem mocy twórczych natury (pod postacią rodzimej przyrody). Tak rodzi się wielogłosowa i wielokulturowa muzyka wierszy (także płynąca przez wiersze), a kosmos (sztuki) – nawiązując do pitagorejczyków (James 1996: 37) – cały staje się muzyką.

W kręgu antycznych inspiracji pozostaje również Magdalena Wasilewska-Chmura (*Współczesne wariacje na temat eposu. „Ædnan” Linnei Axelsson*), prezentująca nowoczesną odmianę eposu, co już choćby ze względu na oksymoroniczność tej klasyfikacji gatunkowej budzi zaciekawienie. Badania koncentrują się na wydanym w 2018 roku dziele szwedzkiej autorki, Linnei Axelsson. Przesunięcia dokonują się nie tylko na poziomie architekstualnych zależności, jak wynika z analiz Wasilewskiej-Chmury, lecz prowadzą do radykalnego podważenia systemu światopoglądowego, wpisywanego w tradycyjne eposowe uniwersum, i pozwalają wyeksponować dyskurs postkolonialny, feministyczny, genderowy i ekokrytyczny. Najciekawsze obserwacje dotyczą lamentacyjnych treści tego zaskakującego, lirycznego eposu, w którym łączą się słowo, terytorium i kwestia etnicznej przynależności Saamów. Utrata kontaktu z rodzinną ziemią, konstatuje badaczka, oznacza dramat „utruty pieśni”, a w konsekwencji – tożsamości.

Jako nieco odrębny segment można potraktować trzy następne teksty, które koncentrują się na bardziej poziomych zespolach odniesień, to znaczy niesięgających aż tak głęboko w przeszłość. Adam Regiewicz podąża śladami wielokierunkowych fascynacji Krzysztofa Vargi jako autora *Dziennika hipopotama*, nietuzinkowego przedstawiciela gatunku *homo legens* (Has-Tokarz [&] Malesa 2014). Czytelnika, chciałoby się dodać, zachłanego i namiętnego – kiedy Jan Błoński relacjonuje swe doświadczenia odbiorcy literatury w pracy o wymownym tytule *Romans z tekstem* (Błoński 1981), a Barthes mówi o rozkoszy (Barthes 1998: 194), Varga podtrzymuje tę metaforykę, by spuentować ją (co ma swoją erotyczno-lekturową logikę) ... orgazmem (Varga 2020: 400). Jednocześnie tym, co Regiewicz postrzega jako najmocniejszy akt świadectwa i uczestnictwa pisarza w kulturze, okazuje się nie czytanie, ale pisanie, odpowiedź na wezwanie, którym jest cudze słowo. Varga w swoim *Dzienniku...*, pozostając wierny poetyce tego polimorficznego i „reaktywnego” gatunku, odpowiedzi udziela – często w masce Zoila – bezceremonialnie, błyskotliwie i natychmiast.

Drugim bohaterem opowieści o przyswajaniu świata przez lekturę jest najwybitniejszy mazurski pisarz – Erwin Kruk. Tym razem uczestnictwo przedstawiciela małej ojczyzny w uniwersalnej kulturze, jak pokazuje to Zbigniew Chojnowski w szkicu *Erwin Kruk jako czytelnik*, jest świadectwem łączności i przenikania się tych dwu sfer. Tego rodzaju cyrkulacja

wzbogaca tożsamość, poszerza i pomnaża kręgi przynależności, umożliwia transfer treści symbolicznych i etycznych. Jak wynika z artykułu, zaangażowanie lekturowe Kruka ma wiele wymiarów – od rekompensaty braku przekazów rodzicielskich (wczesne sieroctwo pisarza) po konsekwentne formowanie własnej osobowości, wzrastanie w lekturze i przez nią. W tym wypadku kontakt z dawnymi mistrzami nie wyzwala „lęku przed wpływem”, jak powiedziałby Harold Bloom, ale wdzięczność dla „martwych poetów” (Bloom 2002: 65), pokorę i chęć współuczestnictwa, przynależności do wielkiej pisarskiej rodziny. O ile więc omawiane przez Regiewicza metatekstualne wycieczki Vargi to najczęściej harce i rozboje, u Kruka dominuje raczej alegacja.

Inaczej pomysłany jest tekst Anny Spólnej poświęcony *Rozbieraniu Justyny*. Autorka prześwieśla w nim palimpsestową budowę utworu Miłosza, odkrywa kolejne warstwy, ślady i przebitki, które tworzą złożoną metatekstową całość. Studiowany tekst, w swym najgłębszym wymiarze, staje się fascynującym wyrazem napięć między intymnością a jej symboliczną ekspresją, fikcją a realnością, pierwiastkiem kobiecym i męskim, między kiedyś i teraz, zapomnieniem i unaocznieniem, tym, co prywatne i lokalne, a tym, co narodowe, naznaczone patriotycznym obowiązkiem i martyrologią. Spólna bada zmysłowe, obrzędowo-erotyczne „ponowienie opowieści”, ów splot nostalgii i pożądania. „Rozbiera” tekst o rozbieraniu, dekomponuje i dekonstruuje go, by wysnuć z niego wielorakie porządki: gło- sy, kody, symbole, doświadczenia, wzruszenia, zdarzenia... Czy tak rozsiany, rozgwieżdżony tekst, mówiąc językiem Barthes’a, można złożyć na nowo i ujrzyć jego strukturę? W akcie uważnej, towarzyszącej lektury dokonują się oba te procesy – demontaż i scalanie. Wyłania się z nich formuła przesiąknięta melancholią – czuły monolog skierowany do nieobecnej, a nawet niebyłej.

Ostania grupa tekstów eksploruje relacje między słowem a obrazem. Beata Garlej w artykule *Styl kuszenia Gustave’a Flauberta w „dziele jego życia”*. *Kwestia warunkowania* przygląda się fenomenowi „kuszenia”, tropiąc grę estetycznych i ideowych zależności między tekstami kultury reprezentującymi różne systemy znakowe i ukazującymi – jakżeby inaczej – duchowe zmagania św. Antoniego. Ściślej mówiąc, jest to próba dotarcia do najgłębszych pokładów uwarunkowań egzystencjalnych i psychologicznych aktu twórczego, będących udziałem wielkiego francuskiego prozaika, który temat pokusy eksploatował, jak widać, nie tylko w *Pani Bovary* i który sam posiadał sztukę „kuszenia” czytelnika, co w osobistych wyznaniach zaznacza również, uwiedzona jego stylem, autorka artykułu. Jest to ponadto uważny ogląd „smutnej groteski” jako specyficznej jakości estetycznej, łączącej punkty widzenia wielu artystów podejmujących archetypiczny wątek pokusy. Malarskie inspiracje „smutną groteską” nie koncentrują się tym razem na najbardziej chyba znanych przedstawieniach udręk św. Antoniego (Boscha, Grünewalda czy geniuszy ery nowożytnej – Cézanne’a lub Dalego), ale na dziełach nieco mniej oczywistych i dostępnych: obrazie Petera Bruegela młodszego i grafice Jacques’a Callota.

Refleksję nad strefami pogranicza sztuk jeszcze bardziej poszerza Małgorzata Gajak-Toczek, analizując jeden z wątków projektu *Muzeum* Jacka Kaczmarskiego, artysty, który chętnie łączył muzykę, słowo i obraz. Tym razem wielki bard sięgnął po imaginarium narodowe zapośredniczone przez recepcję twórczości malarskiej Jacka Malczewskiego, dokonując w swoich pieśniach rozwinięcia, ożywienia i transferu romantycznych mitów związanych z sybirską martyrologią Polaków. Istotną rolę w jego poetycko-wokalnych ekfrazach przypisuje Gajak-Toczek zjawisku melosemii, relacjom między melodią a tekstem,

semantycznym funkcjom warstwy rytmiczno-fonicznej, która współdziała w budowaniu nastroju i eksponowaniu najważniejszych treści. Niekiedy melodia sama w sobie okazuje się aluzją lub cytatem, jak w *Wigilii na Syberii*, gdzie łatwo rozpoznawalne nuty kołęd *Cicha noc* i *Lulajże, Jezuniu* wplecione zostały w główny wątek muzyczny pieśni.

Inny porządek transsemiotycznych zależności szkicuje Martyna Mazur, która bada potencjał immersywności wierszy poety-malarza, Grzegorza Steca, poświęconych innemu malarzowi, dawnemu mistrzowi sztuk plastycznych, Albrechtowi Dürerowi. Oczywiście utwory Steca, pochodzące ze zbioru – *nomen omen – Melencolia*, nie tworzą wirtualnego, interaktywnego środowiska, w którym odbiorca mógłby się „zanurzyć” w pełnym tego słowa znaczeniu, ale – jak przekonuje Mazur – implikują pewien szczególny model kooperacji z odbiorcą, pod warunkiem wszelako, że ten zgodzi się otworzyć na intymność i sugestywność lirycznego przekazu.

W dziale *Varia*, w którym znalazł się artykuł Mazur, zamieściliśmy również tekst Włodzimierza Appela *Widzia(l)na i Podziwiana. Profesor Zofia Abramowiczówna*. Autor przypomina w nim postać swojej Mistrzyni oraz omawia (krytycznie) opracowanie poświęcone jej sylwetce autorstwa Barbary Bibik zamieszczone w zbiorze *Niewidzia(l)ne. Kobiety i historia Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*.

Warto na koniec dodać, że związki literatury ze sztukami wizualnymi spuentowane zostały w prezentowanym tomie recenzjami dwóch interesujących nowości wydawniczych. Obie pozycje wnikliwie omawiają i rekomendują: Piotr Kołodziej, który pisze o książce Rozalii Słodczyk, *Ekfrazy, hypotypoza, przekład. Interferencje literatury i malarstwa w prozie włoskiej i eseistyce polskiej XX wieku* (2020), i Katarzyna Wądołny-Tatar, która przygląda się pracy *Admirałowie wyobraźni. 100 lat polskiej ilustracji w książkach dla dzieci* pod redakcją Anity Wincencjusz-Patyny (2020).

Tom *Lektury twórców* nawiązuje do konferencji *Lektury twórców słowa i obrazu (inspiracje, implikacje, interferencje)*, która odbyła się w Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie 14–15 grudnia 2020 roku. Konferencja została zorganizowana przez Katedrę Teorii i Antropologii Literatury. Jeden z jej członków, prof. Marek Karwala, odszedł na początku 2020 roku. Jego sylwetkę w dziale „Mistrzowie” przybliży Zofia Zarębianka. Naszemu serdecznemu uniwersyteckiemu Koledze i Przyjacielowi ten tom dedykuję.

Janusz Waligóra

## Bibliografia

- Barthes, Roland 1998. „Od dzieła do tekstu”. Tłum. Michał Paweł Markowski. *Teksty Drugie* 54, 6: 187–195.
- Bloom, Harold 2002. *Lęk przed wpływem*. Tłum. Agata Bielik-Robson [&] Marcin Szuster. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Błoński, Jan 1981. *Romans z tekstem*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Borowski, Mateusz [&] Małgorzata Sugiera 2020. „Praktyki spekulatywne”. W: Mateusz Borowski (et al.) (red.). *Performanse pamięci w literaturach i sztukach*. Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka.

- Braidotti, Rosi 2014. *Po człowieku*. Tłum. Joanna Bednarek [&] Agnieszka Kowalczyk. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dziadek, Adam 2011. *Obrazy i wiersze*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Głowiński, Michał 1986. „O intertekstualności”. *Pamiętnik Literacki* 77, 4: 75–100.
- Hartley, Daniel 2021. „Antropocen, kapitałocen i problem kultury”. Tłum. Weronika Szwebs. W: Jason W. Moore (red.). *Antropocen czy kapitałocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*. Tłum. Krzysztof Hoffmann, Patryk Szaj, Weronika Szwebs. Poznań: Wydawnictwo Woje-wódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu.
- Has-Tokarz, Anita [&] Renata Malesa (red.) 2014. *Homo legens czy homo consumens? Czytelnik i książka w XXI wieku*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- James, Jamie 1996. *Muzyka sfer. O muzyce, nauce i naturalnym porządku wszechświata*. Tłum. Mieczysław Godyń. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Kazimierska-Jerzyk, Wioletta 2010. „Transmedialność jako poziom lektury”. W: Tomasz Załuski (red.). *Sztuki w przestrzeni transmedialnej*. Łódź: Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi.
- Lepa, Adam 2010. „Mediosfera człowieka”. *Łódzkie Studia Teologiczne* 19: 159–169.
- Markowski, Michał P. 2007. „Bachtin”. W: Anna Burzyńska [&] Michał P. Markowski. *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- 2013. *Polityka wrażliwości. Wprowadzenie do humanistyki*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS.
- Skwara, Marek [&] Seweryna Wysłouch (red.) 2006. *Ut pictura poesis*. Gdańsk: słowo/obraz tery-toria.
- Słodczyk, Rozalia 2020. *Ekfrazja, hypotypoza, przekład. Interferencje literatury i malarstwa w prozie włoskiej i eseistyce polskiej XX wieku*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Varga, Krzysztof 2020. *Dziennik hipopotama*. Warszawa: ISKRY.
- Wincencjusz-Patyna, Anita (red.) 2020. *Admirałowie wyobraźni. 100 lat polskiej ilustracji w książkach dla dzieci*. Warszawa: Wydawnictwo Dwie Siostry.
- Wysłouch, Seweryna 1994. *Literatura a sztuki wizualne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.